

Głowa do góry moja usilnie
zapominana, to tylko przyziemne
opętanie.

Do przełknięcia z nocną kawą.
Pitą bez światła,
choć można przytrzasnąć sobie palce.

Na przykład w szafce pełnej kubków
z najmniej śmiesznymi
nieprawdami.

Zresztą, jedyne co musisz wiedzieć
– zbieram truskawki, środek lutego.
A jednak słodycz uparcie spływa
po spuchniętych dłoniach.

Ale cicho– diabeł nie śpi.
Od kiedy nie śpiewasz mi kołysanek.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 13.01.2018 07:37

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.